

Amerykanie wycofują się z traktatu INF

2 lutego 2019

Sekretarz stanu USA Mike Pompeo poinformował, że 2 lutego USA wycofają się z Układu o całkowitej likwidacji pocisków rakietowych pośredniego zasięgu (INF). Prezydent Donald Trump oświadczył, że sojusznicy USA z NATO poprą tę decyzję.

„Stany Zjednoczone wstrzymają wypełnianie swoich zobowiązań w ramach traktatu INF od 2 lutego” – oświadczył Pompeo. „Rosja zbyt długo bezkarnie naruszała traktat INF, skrycie opracowując i rozwijając zabroniony system rakietowy, który stwarza bezpośrednie zagrożenie dla naszych sojuszników i wojsk za granicą. Jutro USA przerwą swoje zobowiązania w ramach traktatu INF i rozpoczną procedurę wycofania się z INF, która zakończy się za 6 miesięcy, jeśli Rosja nie wróci do przestrzegania (traktatu-red), niszcząc wszystkie swoje rakiety, systemy i związany z nimi sprzęt, które naruszają porozumienie” – głosi oświadczenie amerykańskiego prezydenta.

„Przystąpimy do opracowania naszych własnych wariantów odpowiedzi wojskowej i będziemy pracować z NATO i innymi sojusznikami i partnerami nad tym, aby niwelować każdą wojskową przewagę Rosji, którą Rosja zdobywa poprzez swoje bezprawne działania” – oświadczył Donald Trump.

Kancelarz Niemiec Angela Merkel oświadczyła, że Niemcy są gotowe wykorzystać półroczny termin na prowadzenie rozmów w celu utrzymania Układu o likwidacji pocisków pośredniego zasięgu, jeśli USA wyrażą chęć wyjścia z umowy. „Myślę, że dołożymy wszelkich starań, żeby wykorzystać półroczny termin, jeśli USA wyrażą wolę prowadzenia dalszych rozmów” – powiedziała Merkel w czasie wspólnej konferencji prasowej z premierem Armenii Nikołem Paszininianem.

Polskie MSZ popiera decyzję USA. „Popieramy decyzję Stanów

Zjednoczonych o zawieszeniu zobowiązań wynikających z traktatu INF. To uzasadniona odpowiedź na długotrwałe łamanie traktatu przez Federację Rosyjską. Oczekujemy od Rosji powrotu do pełnej i weryfikowalnej zgodności z traktatem INF” – podkreśliło polskie MSZ.

Minister spraw zagranicznych Polski Jacek Czaputowicz wezwał USA do rozmieszczenia w Europie rakiet z głowicami nuklearnymi. Polski szef dyplomacji mówił o tym w rozmowie z „Der Spiegel”. „W interesie Europy leży to, żeby na kontynencie były rozmieszczone amerykańskie wojska i rakiety z głowicami nuklearnymi” – powiedział dyplomata. Szef polskiej dyplomacji nie wykluczył też, że w Polsce rozmieszczone będą arsenały atomowe NATO. Jak powiedział, to zależy od tego, „jak Rosja będzie się zachowywać w przyszłości”.

Polska nie chciałaby rozmieszczać na swoim terytorium amerykańskiej broni jądrowej – poinformowało MSZ kraju po publikacji wywiadu ministra spraw zagranicznych Polski Jacka Czaputowicza dla niemieckiego „Der Spiegel”. Ministerstwo Spraw Zagranicznych zdecydowanie zaprzecza, jakoby w wywiadzie udzielonym redakcji „Der Spiegel” minister Jacek Czaputowicz domagał się rozmieszczenia amerykańskich rakiet atomowych w Europie – głosi oświadczenie resortu spraw zagranicznych Polski. Jak podkreślił MSZ, tytuł artykułu „nie oddaje treści rozmowy”.

Służby prasowe resortu wyjaśniły, że „w rozmowie z dziennikarzem niemieckiego tygodnika, dotyczącej traktatu INF, szef polskiej dyplomacji zauważył, że Europa bazuje obecnie na odstraszaniu nuklearnym gwarantowanym przez Sojusz Północnoatlantycki”. Zwrócono także uwagę, że „zapytany o możliwość rozmieszczenia broni nuklearnej na terenie Polski minister Czaputowicz wyraźnie podkreślił, że „zupełnie sobie tego nie życzymy”. Szef polskiej dyplomacji nie wykluczył, że w przyszłości, podobnie jak obecnie, broń jądrowa będzie zapewniać pokój w naszej części świata. Ewentualne decyzje w kwestii miejsca stacjonowania tego typu broni pozostawił

jednak do wyłącznej decyzji NATO” – czytamy w oświadczeniu resortu.

USA nie planują rozmieszczać broni jądrowej w Europie po wystąpieniu z umowy o całkowitej eliminacji pocisków pośredniego zasięgu – oświadczył wysoki rangą przedstawiciel amerykańskiej administracji. „Przestrzegaliśmy tej umowy przez ponad 31 lat. Potrzeba czasu na to, żeby zdecydować, jaka broń zostanie rozmieszczona... Pewne jest, że rozpatrujemy dzisiaj tylko niejądrowe warianty” – powiedział amerykański dyplomata. Odrzucił on także domysły, że USA dążą do wyścigu zbrojeń jądrowych.

Układ o całkowitej eliminacji pocisków pośredniego zasięgu został podpisany 8 grudnia 1987 roku w czasie wizyty przywódcy ZSRR Michaiła Gorbaczowa w Waszyngtonie. Po raz pierwszy obowiązkiem likwidacji objęto całą klasę pocisków o zasięgu od 500 do 1000 i od 1000 do 5500 kilometrów, w tym rakiety P-12 i P-14, które ZSRR w 1962 roku rozmieścił na Kubie, co rozpętało Kryzys Karaibski. W maju 1991 roku umowa została całkowicie wypełniona, do tego czasu ZSRR zniszczyły 1752 rakiety balistyczne i pociski manewrujące bazowania naziemnego. Stany Zjednoczone zniszczyły 859 egzemplarzy. Dokument nosi charakter bezterminowy. Jednocześnie każda ze stron ma prawo go zerwać po przedstawieniu przekonujących na to dowodów.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#) [\[5\]](#) [\[6\]](#)

Kompilacja 6 wiadomości: WolneMedia.net